

• ROZMOWA

DLA „RZECZPOSPOLITEJ”

## W całej Unii taka sama ochrona

• **WOJCIECH WIEWIÓROWSKI**  
GENERALNY INSPEKTOR  
OCHRONY DANYCH  
OSOBOWYCH



**W:** Zapowiada pan rewolucję w przepisach chroniących dane osobowe. Na czym ma ona polegać?

**WOJCIECH WIEWIÓROWSKI:** W ubiegłym tygodniu w Brukseli został przedstawiony pakiet przepisów określający nowe, jednolite w całej UE ramy prawne ochrony danych osobowych. Zamiast obecnej dyrektywy zaproponowano obowiązujące wprost i jednokowe we wszystkich krajach Unii rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Będą to przepisy generalne, które zastąpią i dyrektywę, i polską ustawę, a także regulacje obowiązujące w innych krajach UE. Poza tym, co jest zupełną nowością, ma wejść w życie odrębna dyrektywa regulująca kwestie przetwarzania danych osobowych w policji i wymiarze sprawiedliwości. Obecnie w naszym kraju nie ma takich przepisów.

**Czy w związku z tym zobowiązani do chronienia danych mogą liczyć na jakies udogodnienia?**

Tak. Zlikwidowana ma być m.in. procedura notyfikacji zbiorów danych osobowych. Obecnie w Polsce obowiązuje rejestracja takich przetwarzanych zbiorów, i to w bardzo zbiurokratyzowanej i niepotrzebnej dziś formie. Pozostanie jednak obowiązek uzgadniania przetwarzania danych wrażliwych, czyli m.in. ujawniających pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy i przekonania, wyznanie, przynależność partyjną bądź związkową, informacje o stanie zdrowia lub życiu seksualnym, a także danych dotyczących skazań, mandatów karnych czy orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym lub administracyjnym.

**Są instytucje, które bardziej niż inne muszą pilnować danych, np. banki czy firmy ubezpieczeniowe. W jaki sposób unijne przepisy zagwarantują klientom, że nie wyciekną ich dane dotyczące oszczędności albo przebytych chorób?**

Ma być ocena wpływu przedsięwzięcia na prywatność osób fizycznych, czyli rodzaj studium przy przygotowywaniu wszelkiego rodzaju projektów, w tym informatycznych, dla niektórych rodzajów działalności – instytucji finansowych, firm ubezpieczeniowych czy szpitali.

**Przepisy będą jednakowe w całej UE. Czy w tej sytuacji pliki danych trzeba będzie zatwierdzać w każdym kraju?**

Nie. Jeśli jakiś przedsiębiorca działa w kilku państwach unijnych, będzie mógł

dokonać rejestracji przetwarzania danych wrażliwych tylko w Polsce, a działać na rynkach zagranicznych. Przykładowo, lecznica medyczna, która zarejestrowała swoją działalność w Polsce, a prowadzi kliniki również na terenie Czech i Słowacji, tylko w naszym kraju dokona oceny wpływu przedsięwzięcia na chronienie prywatności. A ubezpieczyciel zarejestrowany w Niemczech, mający klientów także w Polsce, zrobi to jedynie u siebie. Dotychczas nie było to takie proste, choćby ze względu na rozbieżności w przepisach poszczególnych krajów.

**A jeśli osoba, która znalazła się w zbiorze, uzna, że jej dane zostały naruszone? W którym kraju będzie się musiała zgłosić do inspektora?**

Zgłosi naruszenie w swoim kraju, a sprawa będzie rozpatrywana przez dwóch inspektorów. Do tej pory też zdarzały się tego typu sprawy, ale były kłopoty z ich prowadzeniem, bo np. dane genetyczne były uznawane w Polsce za wrażliwe, a we Francji – nie.

**Często ci, którzy korzystają np. z portali społecznościowych, chcieliby z nich zniknąć, mimo że ich administrator nie narusza przepisów. Czy będzie to możliwe?**

Rozporządzenie przewiduje prawo do bycia zapomnianym jako klauzulę generalną. Na tej podstawie można będzie skutecznie dochodzić usunięcia swych danych z takich serwisów. Ta klauzula będzie też obejmowała zakaz przekazywania danych na zawsze. Mają być przekazywane na określony czas, a po nim do ich przetwarzania będzie potrzebna powtórna zgoda danej osoby.

**Co z karami dla tych, którzy nie zechcą dopełniać swoich obowiązków?**

Zasady karania również mają być jednakowe w całej UE. Generalny inspektor ochrony danych osobowych będzie mógł na taki podmiot nałożyć karę sięgającą miliona euro albo 5 proc. rocznych obrotów przedsiębiorstwa. Do tej pory nie mieliśmy w ogóle takiej możliwości. Przedsiębiorcę można było jedynie ukarać sędownie lub w drodze egzekucji administracyjnej.

**Kiedy możliwe jest wejście w życie nowych regulacji?**

Unia chciałaby, żeby doszło do tego już w 2014 r., ale jeżeli będą zacięte dyskusje nad zmianami, to prawdopodobny jest raczej rok 2015.

— rozmawiała Zofia Józwiak